Cena numeru mk. 8. | Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 142. | Środa 17 Sierpnia 1921 r. | Rok XII.

IŚKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Niepomyślny obrót sprawy śląskiej.

Opinja kół dyplomatycznych. — Niebezpieczeństwo skutkiem odroczenia. — Opinja dyplomatów.

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Koła polityczne Warszawy stoją na stanowisku, że sprawa górnośląska wzięła dla nas obrót bardzo niepomyślny. Rada ligi narodów nie załatwiała nigdy zbyt szybko spraw sobie powierzonych, w tym zaś wypadku zachodzi jeszcze i ta trudność, że panowie z ligi narodów sprawy górnośląskiej nie znają zupełnie i będą musieli znowu powołać ekspertów.

Nie należy też zapominać i o tym, że sekretarjat ligi narodów z osławionym p. Drumontem znajduje się w zupełności pod rozkazami Anglji, która tę instytucję uważa za narzędzie do realizacji swych dążeń do panowania nad światem.

Dotąd brak wiadomości o tym, czy rada ligi narodów podejmie się misji sobie zleconej; gdyby jednak udzieliła na to swojej zgody, co jest rzeczą prawdopodobną, wówczas orzeczenia rady ligi narodów oczekiwać można najwcześniej za kilka tygodni, tyle bowiem potrwać będą musiały prace nowych ekspertów.

Gdyby jednak sprawa podziału G. Śląska została znów dla jakichkolwiek powodów odroczona, to należałoby się spodziewać nowych powikłań, ludność bowiem G. Śląska ciągłym odraczaniem rozstrzygnięcia jest tak zdenerwowana że lada iskra wywołać może pożar.

Z kół dyplomatycznych warszawskich dochodzą nas wieści, że ostatecznie jeszcze nie można mówić o całkowitej klęsce naszej. Francja, mając przeciwko sobie Anglję, Włochy i Japonję, musiała szukać sposobu innego do wybrnięcia z ciężkiej sytuacji i odwołała się do ligi narodów, której decyzja będzie już bezapelacyjna, na co zgodzili się członkowie rady najwyższej.

Być może, iż liga narodów będzie nieco przychylniejsza dla nas, a właściwie dla Francji, koła bowiem dyplomatyczne, jak nas informuje nasz korespondent warszawski, są zdania, że liga rozpatrywać będzie konflikt nie polsko-niemiecki, lecz francusko-angielski.

(p.).

Sprawa śląska w lidze narodów.

Londyn, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

Odpowiadając na interpelację w izbie gmin Lloyd George zaznaczył, że rada ligi narodów będzie proszona, aby sprawę G. Śląska załatwiła jak najprędzej, a jednocześnie do wszystkich państw, reprezentowanych w lidze narodów wysłana zostanie prośba o przyspieszenie decyzji ze względu na sytuację na Śląsku.

Dalej Lloyd George oświadczył, że przedstawiciele Polski i Niemiec będą mieli możność obrony swych interesów.

Kto przeciw nam?

Londyn, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

„Westminster Gazette" pisze, że obok przedstawicieli Anglji, Włoch i Japonji poglądy Lloyda Georgea w lidze narodów podzielą Chiny, Hiszpanja i Brazylja.

Płaczliwa odezwa.

Berlin, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

Rząd niemiecki wydał do górnoślązaków płaczliwą odezwę, w której zaznacza, że cierpienia ludu górnośląskiego jeszcze się nie skończyły i wyraża nadzieję, że G. Śląsk na zasadzie wyniku głosowania będzie przyznany Niemcom.

Odezwa cała robi wrażenie wymęczonego wypracowania.

Kiedy?

Paryż, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

Prasa francuska donosi, że rada ligi narodów zbierze się najpóźniej w d. 20 b. m.

Ziemianie — dobroczyńcy.

Producent rolny począł tyć...
obfite plony ma i trzos,
do góry więc zadziera nos...

Kiedyś bez żyda nie mógł żyć,
dziś przed konsumem zamknął
drzwi i z nędzy ludzkiej sobie
drwi...

Taki jest obraz dzisiejszego ziemianina — wszechwładnego pana przeładowanych stodół i niezliczonych stert zboża, co się rozsiadły na urodzajnych polach w całym majestacie wielkości i potęgi...

Mówią nam ziemianie, przybierając pozę dobroczyńców: „nie sprzedamy zboża pośrednikom i spekulantom", ale gdy zawita do nich bezpośredni dostawca lub przedstawiciel kooperatywy, związku lub spółki zbożowej, to po długich pertraktacjach z iście olimpijskim spokojem i giestem łaskawości raczą mu „przydzielić" 50 lub 100 korcy żyta po... 7000 marek korzec, lub po cenie, jaka będzie w dniu... dostawy.

Taki stan rzeczy wywołuje konsternację wśród wytwórców mąki, a rezultatem jest wysoka i chwiejna cena tej ostatniej, co znów powoduje zwyżkę cen chleba.

Wielcy producenci rolni w opinji publicznej nie usprawiedliwią swej zachłanności i nadmiernych cen zboża patrjotycznymi uchwałami i spędzaniem winy na pośredników i handlujących, którym zresztą, jak sami twierdzą, zboża nie sprzedadzą.

Niech przedewszystkiem uczynią przegląd swych miljonów i postanowią

zredukować i ustalić cenę zboża,

ograniczając zyski do uczciwego zarobku.

Chleb i ziemniaki są podstawą pożywienia i najpotężniejszym regulatorem cen innych artykułów i z chwilą, gdy te potanieją, rozjaśnią się oblicza wszystkich, co jeść muszą i co mierzą pracę swoją i wytwory bochenkiem chleba i korcem kartofli.

Heljon.

Sprawy żywnościowe.

Ziemniaki drożeć nie powinny!

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Jedną z głównych przyczyn, powodujących wzmożenie się drożyzny, jest zachłanność naszych włościan, którzy nie licząc się z żadnymi względami, śrubują coraz wyższe ceny na kartofle. Podwyżkę cen włościanie pozorują tym, że z powodu suszy przewidywany jest nieurodzaj ziemniaków.

Włościanin nasz okazuje zawsze nadzwyczajny instynkt przewidywania, gdy chodzi o kieszeń. Ale z tym się nie liczy, że przez swe nieobywatelskie postępowanie i ustawiczne bezpodstawne śrubowaniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, wywołuje nowe fale strajków, wzmaga powszechną drożyznę i przyczynia się do obniżenia kursu marki polskiej.

Skutek jest ten, że każdy z chłopków w szafach i kufrach gromadzi coraz więcej marek, ale te marki są coraz mniej warte. Czyli, że jego paskarstwo wychodzi na jego własną niekorzyść!

Jak dowiadujemy się od osób, obeznanych ze sprawami rolniczymi, dotychczasowa susza bardzo niewiele zaszkodziła kartoflom, które, coprawda, cokolwiek przyschły po górkach, ale ten stan nie przesądza jeszcze sprawy nieurodzaju. **Nagół urodzaj na kartofle w tym roku jest wielki i spodziewać się należy obfitych zbiorów.**

To też włościanie nasi źle czynią, o ile pretekst suszy wyzyskują dla celów spekulacyjnych, bowiem spekulacja na artykuły pierwszej potrzeby wychodzi również na ich własną krzywdę, a przytym doprowadza do ruiny nasze stosunki ekonomiczne.

Czas by już oprzytomnieć!

Tyfus, czerwonka i choleryna w Zagłębiu.

Kałożerstwo przyczyną gwałtownego szerzenia się epidemji.

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Istnieje pewna choroba umysłowa, której objawem głównym jest kałożerstwo (coprophagia). Pacjenci, obarczeni chorobą tą, zjadają własny kał. Chorych takich, pod innym względem poniekąd dla otoczenia nieszkodliwych, umieszczają zazwyczaj w zakładach dla obłąkanych.

Obserwacja codzienna poucza nas, że kałożerstwo rozpowszechnione jest nie tylko wśród wzmiankowanej kategorji umysłowo chorych, lecz i wśród wielu zdrowo myślących, będących na wolnej stopie zagłębian, a to dzięki

zbrodniczym oszczędnościom

asenizacyjnym pewnych kamieniczników, którzy, drwiąc sobie z żółtych i zielonych dekretów magistrackich i z gróźb władzy sanitarnej (kiwanie palcem w bucie), w dalszym ciągu uprawiają haniebną procedurę chorobotwórczej asenizacji, wypompywując

zawartość kloaczną

do rynsztoków.

W braku należytych ścieków płynne kałowe masy w rynsztokach gęstnieją, zamieniając się w masę papkowatą, którą cerberzy domów wyganiają na ulicę.

Pod wpływem czynników atmosferycznych masa ta ulega sproszkowaniu. A że polewanie ulic zalicza się w Zagłębiu do zbytków, kał sproszkowany

roznosi się przy zamiataniu

ulic na sucho i przez wiatr w różne strony i konsumowany bywa przez zagłębian w rozmaitej postaci, bądź wraz z produktami spożywczymi, bądź w postaci inhalacji z wdychanym powietrzem.

I to, co po wsiach i w zapadłych zakątkach głębokiej prowincji, zazwyczaj sprzątane bywa przez nierogaciznę — przez t. zw. czworonogich dezynfektorów, w Zagłębiu

konsumowane bywa

przez mieszkańców, hojnie w dodatku opłacających tę potrawę, figurującą w rachunku lokatornym, jako „wywózka nieczystości".

A że u wielu przewód pokarmowy nie jest jeszcze przystosowany do tego rodzaju smakołyków, zrozumiałą się staje rzeczą, dla czego codziennie taka

masa osób zapada

na rozmaite zaburzenia tego narządu.

Skutkiem takiej gospodarki w czasach ostatnich epidemje tyfusu, czerwonki i choleryny przyjmują u nas zastraszające rozmiary.

Wiadomo bowiem, że zarazki tych chorób szerzą się wyłącznie

za pośrednictwem kału.

Że winę przypisać należy wyłącznie barbarzyńskiej asenizacji, najlepszy dowód, że na czerwonkę i cholerynę zapadają nie tylko dorośli, lecz i oseski, z pośród których przeważna część karmiona jest tylko piersią, przy przestrzeganiu wszelkich przepisów hygieniczno - djetetycznych.

Wobec tego wszelkie instrukcje władzy sanitarnej co do przestrzegania czystości, niespożywania surowych, nie obieranych owoców, prześladowanie biednych przekupek za sprzedaż owoców i t. p., tyle zagłębianom pomogą,

co umarłemu kadzidło.

Dopóki władza na serjo nie weźmie za łeb niesumiennych kamieniczników, szafujących zdrowiem ludzkim, dopóki ten lub ów kamienicznik nie będzie pozbawiony przez czas pewien wolności za te przestępstwa, dopóty

cmentarzyska nasze

stale zapełniać się będą niewinnymi ofiarami zabójczej asenizacji, a kamienicznicy w dalszym ciągu drwić sobie będą z wszelkich dekretów naszej władzy.

O ile nam wiadomo istnieje prawo, które przewiduje karę ciężkiego więzienia dla osobników, nie stosujących się do przepisów policyjno-sanitarnych w czasie panowania epidemji wyżej wymienionych chorób, o czym przypominamy naszym władzom.

Redakcja.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

126.

— Tak, pani.

— Kiedy?

— Przedwczoraj.

— A ha! to dobrze — odpowiedziała. — Życzę wam szczęścia obojgu. To jednak nie przeszkodzi ci, Łucjo dla mnie pracować — dodała, zmieniając ton rozmowy. — Liczę na twoją punktualność.

— Nie zawiedziesz się pani.

— Żegnajcie więc!

— Lecz pani jesteś znużoną, pozwól mi odprowadzić się do powozu.

— Nie, nie!

— Lecz proszę...

— Nie nalegaj! — zawołała niecierpliwie miljonerka — przykrość byś mi tem zrobiła. Zostań przy panu Lucjanie... on jutro wyjeżdża... nie należy ci pozbawiać go swej obecności. Czy pan zobaczysz się z mym ojcem przed wyjazdem, panie Labroue?

— Nie, pani.

— Nic mu pan nie masz do powiedzenia? Żadnych objaśnień nie będziesz potrzebował od niego?

— Żadnych; odebrałem szczegółowe rozporządzenia, do których z całą ścisłością się zastosuję.

— Zatym szczęśliwej podróży panu Labroue! Do widzenia, Łucjo!

I szybko wybiegła, pozostawiając dziewczynę osłupiałą wobec zagadki, jakiej rozwiązać nie zdołała.

Lucjan uczuł się być owładnięty litością dla owej córki miljonera, która pomimowolnie z jego przyczyny tak srodze cierpiała.

— Co to wszystko znaczy?... powiedz mi — pytała Łucja, zwracając się do Lucjana. — Dlaczego panna Harmant, wszedłszy tu i zobaczywszy nas razem, zmieniła nagle wyraz twarzy, zachwiała się, pobladła? Dlaczego ona, tak zwykle była łagodna, dobrotliwa, przybrała ton mowy szorstki, wyniosły, jakiego nigdy dotąd u niej nie dostrzegałam? Dlaczego jej słowa przepełnione były goryczą i jakby cierpką ironią?... Dlaczego wreszcie, przybywszy tutaj na pogadankę, odjechała tak prędko z załzawionymi oczyma, w których tkwiły zarazem błyskawice gniewu?...

— Nie wiem — odrzekł Labroue, nie chcąc wyjawieniem prawdy zasmucać serca swej ukochanej, mówić jej o propozycjach Harmanta, jakiemi z blaskiem miljonów zaświecił przed jego oczyma. — Panna Marja, jak ci wiadomo, jest słabowitem, rozpieszczonym dzieckiem.. Fizyczne cierpienia którym podlega, oddziaływają na jej stan moralny; doznała widocznie piersiowego ataku, skutkiem przebycia sześciu pięter, co spowodowało jej rozdrażnienie. To tylko usprawiedliwia ten dziwny sposób zachowania się, który i ja zauważyłem wraz z tobą.

— Rzeczywiście... dziwnym było jej zachowanie się.. bardzo dziwnem — odpowiedziała Łucja, opuszczając głowę w zadumie.

— Przyznaję to — rzekł Labroue — lecz wreszcie, co nas obchodzą dziwactwa tego biednego dziewczęcia, dotkniętego newrozą, mimo swych miljonów.

— Pożałujemy jej, nie myśląc o tym już więcej... Niechaj jej odwiedziny nie psują nam dzisiejszej szczęśliwej niedzieli. Możebyś wyszła ze mną na przechadzkę?

— Najchętniej. Czuję potrzebę wytchnienia na świeżym powietrzu, lecz pod pewnym warunkiem...

— Ze powrócimy, nim matka Eliza nadejdzie.

— Tak... A o której godzinie zwykle przychodzi?

— Pomiędzy piątą i szóstą.

— Wrócimy na czas. Przechadzka nasza nie potrwa zbyt długo.

— Dobrze... Za powrotem zajmę się przygotowaniem obiadu i wieczór przepędzimy razem. A teraz pójdę się ubrać — dodało dziewczę z rozpogodzoną twarzą.

— Idź, będę na ciebie oczekiwał.

Łucja weszła do gabineciku, który jej służył za sypialnię, gdzie przebrawszy się, wróciła do narzeczonego. Oboje wyszli razem z domu przy ulicy de Bourbon.

* * *

Owidjusz, osłupiały niespodziewanem spotkaniem swojej mniemanej kuzynki, zapytującej odźwierną o Łucję szwaczkę, wybiegł, jak wiemy, śpiesznie z podwórza. Dopadłszy fiakra, rozbudził drzemiącego na koźle woźnicę.

— Gdzie mam jechać? — zapytał tenże.

— Na ulicę Clichy?

— Jakże, wszystko idzie dobrze?

— Dobrze, jedź — odpowiedział Soliveau i wsunął się w głąb powozu. — Nie mam potrzeby czatowania dłużej w tej okolicy — rzekł sam do siebie. — Wiem, o czym wiedzieć pragnąłem, a co do reszty, muszę pomówić z moim pryncypałem. W owej bytności Marji u szwaczki kryje się coś niezwykłego. Lucjan Labroue nie chce zaślubić córki Harmanta, a ona przyjeżdża w odwiedziny do tej u której on się właśnie znajduje, Miałżeby traf zrządzić owo spotkanie i co z tego wyniknie? Nie posiadam tyle przebiegłości, abym rozwiązać zdołał tę tajemnicę! ale mój kuzyn kochany jaśniej może będzie widział w tym razie. Przedewszystkiem więc z nim porozumieć się należy.

(c. d. n.)

Tajemniczy zamach w Warszawie.

Zagadkowe aresztowania.

„Przegląd Wieczorny“ pomieścił wiadomość następującą:

„W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w ciągu nocy dokonano dwóch bardzo sensacyjnych aresztowań, Aresztowani są funkcjonarjusze państwowi służby policyjno-politycznej, wymagającej nadzwyczajnego zaufania.

Aresztowania dokonały organy służby wojskowo-politycznej i policyjnej za wiedzą kierujących władz rządowych.

Sprawa ma charakter czysto polityczny, zbliżony do znanych zdarzeń w dniu 6 stycznia 1919 r. Sprawa z natury rzeczy otoczona jest jaknajwiększą tajemnicą, ponieważ prawdopodobnie śledztwo będzie musiało zatoczyć szersze kręgi“.

Według obiegających pogłosek, jak się dowiaduje „Kurjer Poranny“, władze dozoru politycznego wpadły na trop jakiegoś spisku, skierowanego przeciwko jednemu z członków rządu, kierującemu jedną z najważniejszych gałęzi administracji państwowej. Rewizje wykazały materjał, który wplątywał funkcjonarjuszy defensywy m. s. w., pp. Swolkiena i Snarskiego.

Dla zbadania ich stosunku do tej sprawy, jeszcze bardzo niewyjaśnionej, zarządzono internowanie obu tych funkcjonarjuszy.

Zarzuty przeciwko p. Swolkienowi okazały się już o tyle wątpliwe, że internowanie już zostało odwołane. W sprawie zarzutów przeciwko p. Snarskiemu dochodzenia jeszcze nie są podobno ukończone.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

17
środa

Dziś Liberta
Jutro Juljana
Wsch. słońca 4 m. 50
Zach. „ 7 m. 17

Sląsk przekazany Lidze.

„Liga narodów ma rozstrzygać“,
Tak rzekły dyplomacji liszki.
Doprawdy, że się chce już żygać.
Ze się skręcają w człeku kiszki!

Czymże więc były te debaty,
Te ekspertyzy i krętactwa,
Te not i protokułów szmaty,
Jeśli nie furtką do łajdactwa?

Jak sprawy te traktuje pilnie
Liga, gdzie wpływy swe ma niemiec,
Najlepszy dowód mamy w Wilnie,
Który się ciągnie jak tasiemiec.

Tak samo teraz z Sląskiem będzie
W wielomiesięcznej nowej zwadzie.
Nastrzępią sobie gębę sędzie
I sprawę znów oddadzą radzie!

Pysk wygolony z krótką fajką
Ligę narodów też ma za nic
Ej dyplomacjo! tyś szachrajką!
Tyś najzuchwalszą jest z gałganic!

Sto kłamstw powiadasz w jednym zdaniu
I węża chowasz pod pokrywą.
Na Georgea jesteś utrzymaniu
A chcesz uchodzić za cnotliwą!

Nemo.

Obchód „Cudu Wisły“ w Sosnowcu. Onegdaj odbył się obchód „Cudu Wisły“ z inicjatywy Związku Strzeleckiego.

Na placu przed dworcem W. W. przy ołtarzu, ozdobionym zielenią, odprawił nabożeństwo ks. kapelan 26 p. p. Na nabożeństwie widzieliśmy korpus oficerski tutejszego garnizonu z pułk. Olszyną na czele, wojsko, strzelców, oddział b. wojskowych, grupkę harcerzy, sokołów, policję i straż ogniową z Sosnowca, oraz przedstawicieli starostwa będzińskiego i magistratu m. Sosnowca.

Ze sztandarami przybyły również: N.P.R. (związki zawodowe), Zjednoczenie narodowe, Związek robotników chrześcjańskich, Dom ludowy, Związek właścicieli nieruchomości, Stowarzyszenie kelnerów, Gospoda mieszczańska, Związek nauczycieli szkół powszechnych, Cech ślusarzy, Związek drobnych kupców i t. p.

Po nabożeństwie przemówił ks. kapelan 11 p. p., podkreślając znaczenie dnia „Cudu Wisły“, poczym do zebranych wygłosił mowę p. Ewert.

Defilada odbyła się przy ul. 3 Maja przed sztabem tutejszego dowództwa, w której poza wojskiem, wziął udział także i Związek strzelecki z jednym półbataljonem uzbrojonym w karabiny i jednym półbataljonem bez karabinów.

Pochód ruszył przez ul. 3-go Maja, Piłsudskiego, Kowalską, Krótką, Małachowskiego i u wylotu na ul. 3 Maja rozszedł się.

Przy uroczystości tej przygrywały orkiestry 11 p p. i oddziałów Związku strzeleckiego z Zawiercia i Grodźca.

O godz. 2 po poł. „Strzelcy“ urządzili wspólny obiad w Gospodzie żołnierskiej Koła polek w Sosnowcu.

O godz. 5 p. p. w sali Zw. zaw. na Pogoni odbyła się akademja, której program wypełnił chór Domu ludowego pod batutą dyr. Jakubowicza i odczyt p. Ewerta, który w pięknym przemówieniu skreślił dzieje walk o niepodległość i bojów z czasów inwazji bolszewickiej.

Podczas całego dnia sprzedawano znaczek na inwalidów z Zagłębia.

Podwyżka dla urzędników kopalni. Rada zjazdu przemysłowców górniczych na ostatnim posiedzeniu swoim uchwaliła bez uprzednich wystąpień ze strony urzędników i pertraktacji podwyższyć dotychczasowe płace urzędników o 65 proc. od pensji lipcowej. O powyższym zostali urzędnicy poszczególnych kopalni już zawiadomieni. Jest istotnie rzeczą pożądaną, aby pracodawcy naśladowali tę drogę, bo wtenczas nie dochodziłoby do długich pertraktacji i zatargów, które zużywają dużo energji i psują harmonję tak pożądaną w stosunkach między pracodawcami a pracownikami.

Udaremniona próba. W dn. 15 b. m. strajkujący robotnicy chcieli wstrzymać ruch elektrowni w Małobądzu. Dzięki szybkiej i energicznej akcji władz administracyjnych i policyjnych próbę pozbawienia Zagłębia światła i napędu elektrycznego udaremniono.

Wybuchy na kopalniach. Donoszą nam, że wyleciały w powietrze magazyny materjałów wybuchowych w Tow. warszawskim i w Sierszy. W obu tych magazynach miedzianomitu nie było, a więc nie tylko miedzianomit mógł być przyczyną wybuchów w Zagłębiu.

Wybuch w Sierszy był tak silny, iż zostały uszkodzone kotły.

Samowola, czy brak instrukcji? Jak wiadomo, rada ministrów uchwaliła w końcu czerwca prócz podwyżki dla pracowników państwowych, zapomogę, w wysokości jednomiesięcznej pensji, którą to zapomogę, ze względu na wzrastającą drożyznę i ciężkie położenie pracowników państwowych, postanowiono wypłacić również w miesiącu sierpniu.

Tymczasem donoszą nam, iż w niektórych urzędach w Zagłębiu pracownikom nic nie dano, gdyż kierownicy tłomaczą się, że albo nie otrzymali stosownych instrukcji, lub też że zapomogi nie dotyczą pracowników kontraktowych.

Sądzimy, iż sprawą tą zainteresują się odpowiednie władze i wyjaśnią, czy zachodzi tu zwykła samowola, czy też jest to winą nieładu, panującego dotychczas w niektórych urzędach.

Nowy miljoner. W dniu 13 b. m. wygrana miljona marek padła na Nr. 2.299.918.

Ustąpienie wspólników. Pomimo ustąpienia kilku wspólników ze spółki, prowadzącej cukiernię Warszawską, pozostali wspólnicy prowadzą to największe „cafée restaurant“ ku zadowoleniu wszystkich gości, którym chwile wieczorowe uprzyjemnia doskonale zgrane trio. Doborowa kuchnia, napoje i ciasta. a przedewszystkim doskonały punkt w śródmieściu, są atrakcją dla gości, których zawsze pełno w cukierni o każdej porze dnia.

Swiadczy to wymownie o zaletach cukierni Warszawskiej.

Wypadek samochodowy. W ubiegły poniedziałek o godzinie 7 min. 30 wieczorem na ulicy 3-go Maja samochód wojskowy najechał na żołnierza Piotra Dymarskiego. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Rozbicie banku. W mieszkaniu Atłasa na poddaszu przy ulicy Targowej, w Sosnowcu sześciu karciarzy uprawiało hazardową grę w karty. Wszystkich sześciu „bankierów“ policja przyłapała i bank ich rozbiła. Znajdujące się pieniądze „w banku“ w kwocie 13 tys. mk. zostały skonfiskowane, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Ujęcie przemytnika. Wczoraj policja śledcza aresztowała w Sosnowcu znanego przemytnika 29-letniego Altera Minca, którego oddawna poszukiwały władze miejscowe. Odesłano go do starostwa w Będzinie w celu deportacji z obrębu granicznego.

Z sądów. Sąd okręgowy w Sosnowcu po rozpoznaniu spraw o uchylanie się od wojskowości w sierpniu 1920 r. skazał mieszkańców Będzina: Icka Frojnda, Chila Fürsztenfelda i Jankla Pfefera po 4 mies. więzienia i po 200 mk. kosztów sądowych. Z powodu amnestji, połowa kary więzienia została skazanym darowaną.

Koncert w Będzinie. We czwartek dnia 18 b. m. w sali teatru „Corso“ w Będzinie, odbędzie się koncert por. 11 p.p. Teo Tura, tenora op. warsz. ze współudziałem orkiestry 11 p.p. pod batutą kapelm. Słobodziana. P. Teo Tur żegna się tym koncertem z wojskiem, wstępując znowu na drogę karjery artystycznej, która, zdaje się wkrótce przysporzy mu laurów, gdyż wspaniały głos i wybitna kultura artystyczna zyskała mu już uznanie swojskiej i obcej krytyki. Dochód z koncertu przeznaczono na cele sympatycznej orkiestry 11 p. p.

Most się zawalił. Niedawno pisaliśmy, iż taką wieść usłyszymy o moście czeladzkim, jeżeli magistrat będziński nie przystąpi natychmiast do gruntownej reparacji, ew. wybudowania nowego połączenia przez Przemszę. Uznając słuszność naszego twierdzenia, magistrat wspomniany most kazał zreparować, nie będąc jednakże pewnym jego trwałości, zabronił po nim jazdy autami ciężarowymi.

Uważamy, iż takie załatwienie sprawy nie usuwa niebezpieczeństwa, którym w dalszym ciągu grozi mocno zużyty most-staruszek, a jednocześnie donoszą nam, iż podobno magistrat ma możność wybudowania mostu konstrukcyjnego.

Rocznica. Uroczyście obchodziła Dąbrowa onegdaj rocznicę uwolnienia Warszawy z pod nawały bolszewickiej. Prześliczny dzień przyczynił się niemało do pokaźnego rezultatu zbiórki ulicznej, przeznaczonej na inwalidów, wieczornica zaś w obszernej sali Stowarzyszenia robotników wypadła pod każdym względem imponująco. Wypełniająca po brzegi salę publiczność, wysłuchała w skupieniu prześlicznego przemówienia kapelana 11 p. p. Pachnickiego, następnie szereg bardzo udatnych produkcji orkiestry 11 p. p; zaś por. Teo Tur, tenor opery warsz. porwał słuchaczy swym potężnym i prześlicznym głosem, za co wdzięczna publiczność nie szczędziła mu gorących oklasków. Wieczór zakończył udatnie odegrany „X pawilon“.

Sprawa aprowizacji. Jak się dowiadujemy, istniejący przy magistracie dąbrowskim wydział aprowizacyjny nie będzie zniesiony, gdyż zarząd miasta chcąc skutecznie zwalczać paskarstwo i wpływać na regulowanie cen, postanowił wydział ten utrzymać, celem zaopatrywania i nadal ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Ponieważ rząd na cel powyższy daje każdemu z miast pięciomiljonową pożyczkę, jest nadzieja, iż wydział aprowizacyjny w Dąbrowie rozwinie należycie swą działalność i postara się o dostateczne zaopatrywanie ludności i tępienie tym sposobem paskarstwa.

Kradzieże. Z mieszkania Heleny Haładusowej przy ul. Prostej Nr. 2 w Sosnowcu złodzieje skradli w nocy garderobę wartości 10 tysięcy mk.

— Z mieszkania Justyny Grzegorzek, przy ulicy Sąsiedzkiej w Sosnowcu złodzieje skradli garderobę wartości 12 tysięcy mk.

— Z chlewa Florentyny Ładoń w Zawierciu złodzieje skradli dwa wieprze wartości 30 tys. mk.

Z obórki Marji Jansonowej przy ulicy Jasnej Nr. 21 w Sosnowcu niewykryty złodziej uprowadził kozę, wartości 5 tysięcy marek.

— Z mieszkania Judy Buchmana przy ul. Kowalskiej Nr. 4 w Sosnowcu skradziono 5 fr. belgijskich, 26 mk niemieckich, zegarek złoty oraz garderobę i bieliznę, wartości 120 tys. mk.

— Z mieszkania Fajlenna Sapera przy ul. Małachowskiego Nr. 4 w Sosnowcu skradziono garderobę, bieliznę i nakrycia wartości 400 tys. mk.

— Ze stojącego samochodu obok hotelu „Central“ w Sosnowcu, skradziono Rudolfowi Krzyżanowskiemu 12 klg. oliwy i garderobę wart. ogólnej 30 tys. mk. Sledztwo w toku.

— Onegdaj w Ząbkowicach z mieszkania Stanisława Boboleckiego niewykryci złodzieje skradli 72 tys. mk. gotówką oraz biżuterję, 10 mk. złotych i 12 rb. w srebrnym bilonie. Sledztwo w toku.

OFIARY.

Na inwalidów wojennych Michał Jędrusik złożył dwa tysiące mk.

Na Czerwony Krzyż Fiszel Gucza złożył 300 mk.

Na krematorjum w Zagłębiu Julja Teofila Kocot złożyła miljonówkę.

Wacław Smaczniński z Klimontowa zamiast składki na wieniec dla ś. p. Jadwigi Stępniowskiej w dniu 2.VIII r. b. składa na biednych 100 mk.

TELEGRAMY.

Irlandja żąda prawdziwej niepodległości.

Londyn, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

Rokowania angielsko-irlandzkie zostały zerwane, gdyż De Valera zażądał uznania Irlandji za państwo suwerenne.

Anglja wstrzymała pomoc dla Rosji.

Londyn, 16 sierpnia.
(Tel. wł.)

Rząd angielski wstrzymał wysyłkę darów dla głodującej Rosji z chwilą, gdy się dowiedział, iż rząd sowietów 75 procentów darów kazał wydawać zorganizowanym komunistom.

Nawała zbiegów już się zbliża.

Kowno, 16 sierpnia.

Miejscowe dzienniki komunikują, że w tych dniach przechodzić zaczęły przez granicę polską i litewską pierwsze fale zbiegów z gubernji objętych klęską głodu. Są to poddani rosyjscy, mieszkańcy gub. pskowskiej i witebskiej. Pomimo energicznych zarządzeń ze strony straży pogranicznej, zbiegowie słuchać nie chcą o powrocie i wszelkimi sposobami przechodzą linję graniczną.

Cholera w Baranowiczach.

Warszawa, 16 sierpnia.
(Przez telefon.).

W Baranowiczach skonstatowano 10 wypadków cholery azjatyckiej, przyniesionej przez uchodźców z Rosji.

Tajemniczy zamach.

Warszawa, 16 sierpnia.
(Przez telefon.).

Na skutek podanej przez kilka pism warszawskich wiadomości o tajemniczym zamachu, władze oświadczają kategorycznie, iż o żadnym zamachu niema mowy i że plotka o zamachu wynikła na tle emulacji między defensywą wojkową a defensywą min. spr. wewn. Jak wiadomo defensywa wojskowa przechodzi pod władzę min. spraw wewnętrznych. Stąd rozgoryczenie, podanie się kilku urzędników defensywy wojskowej do dymisji i wreszcie „zamach”.

Warszawa bez wody.

Warszawa, 16 sierpnia.
(Przez telefon).

Dziś, do godz. 2 po południu wodociągi nie były czynne z powodu strajku. O 2-ej robotnicy przystąpili do pracy, otrzymawszy żądane podwyżki.

Sp. Akc. **BRACIA JABŁKOWSCY**

ODDZIAŁ HURTOWY

TOWARY BAWEŁNIANE I WEŁNIANE

WARSZAWA — Bracka 25 (wejście Chmielna 19)

ŁÓDŹ — Piotrkowska 115.

DOM HANDLOWO-SPEDYCYJNY

„UNION"

w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

W skradzionej nam kasetce w dniu 9 b. m. znajdowały się oprócz gotówki następujące weksle:

1 weksel na Mk. 120.000 — wystawiony przez J. Wienera w Łodzi,
„ „ „ 15.000 — „ „ H. Rotsztajn w Sosnowcu
„ „ „ niem. 4000 — „ „ J. Steinitza w Sosnowcu

następnie 1 pozwolenie na wywóz do Katowic Mk. niem. 36.000.

1 pożyczka państwowa długoterminowa na sumę marek 5000, oraz 24 sztuk miljonówek, a mianowicie:

No. No. 0337245, 0337246, 0337247, 0260552, 0260553, 0260554, 0260555, 0337505, 0337506, 0337507, 0261512, 0261513, 0261514, 0262213, 0262214, 0262208, 0262209, 0262210, 0262211, 0262212, 1692357, 1758684, 1758685, 1758686.

Ostrzegamy przed nabywaniem takowych.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

w POGONI

Zawiadamia swych członków, że w dniu 27 Sierpnia r. b. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie i w d. 28 b. m. o godz. 3 po południu w sali Pol. Zw. Zawodowych na Pogoni w terminie drugim, odbędzie się prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków

Ogólne nadzwyczajne zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór prezydjum.
3) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania ogólnego.
4) Zmiana statutu i nazwy.
5) Wnioski władz.
6) Wnioski członków, zgłoszone przynajmniej na 3 dni przed zebraniem ogólnym w 1-ym terminie.

ZARZĄD.

MŁYN ELEKTRO-WALCOWY

B-ci WIELICZKIER w Zagórzu, poczta Dąbrowa

poleca do natychmiastowej dostawy:

Mąkę żytnią, pytlową i razową
„ pszenną „ „ „
Kasze jęczmienną, tatarczaną i jaglaną.

Biuro w Sosnowcu ul. Wspólna № 4.

Mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż **wykonywujemy według ostatniej mody okrycia damskie**

H. FRIEDBERG i MEDWIED

Będzin, ul. Sączewska 13.

Dr. K. Suchodolski

ordynator oddziału chirurg — ginekologicznego, powrócił i przyjmuje w dni powszednie od 4-tej po połud. Sosnowiec, Chemiczna 2.

Baczność! **Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!** **Baczność!**

Tylko długoletnia firma **„M. BERGMAN"** w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która przefasonowuje i farbuje z najgorszych kapeluszów, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla modystek — specjalny rabat.

MYDŁO

z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem **J. CWEIGENHAFT**)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urzęd.

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.
J. CWEIGENHAFT, Sosnowiec, Targowa Nr. 7-a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum męzkiego w Dąbrowie-Gór.

zawiadamia zainteresowanych, iż zapisy uczniów do klas wszystkich przyjmuje kancelarja Gimnazjum od dnia 13-go sierpnia — do 28-go sierpnia 1921 r. Zgłoszenia późniejsze uwzględnione będą tylko w wypadkach wyjątkowych.

Pierwszeństwo przyjęcia mają:

1. Dotychczasowi uczniowie Gimnazjum Dąbrowskiego, których postępy i sprawowanie były nienaganne.

2. Synowie pracowników państwowych, czynnych wojskowych i inwalidów wojennych, nauczycieli szkół polskich, jeżeli przeniesienie ucznia do Gimnazjum w Dąbrowie wynika ze stosunków służbowych i miejsca zamieszkania rodziców ucznia.

3. Synowie rodziców niezamożnych, utrzymujących się z pracy.

Rodzice dotychczasowych uczniów Gimnazjum Dąbrowskiego zgłaszają osobiście lub pisemnie zapisanie syna w poczet uczniów Gimnazjum Państwowego; nowo-przybywający złożyć winni podanie wraz ze świadectwem rodzaju pracy ojca, lub opiekuna, metrykę urodzenia ucznia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Kancelarja Gimnazjum przyjmuje podania codziennie w dni powszednie od godz. 9-ej do 12 ej.

Informacyj udziela dyżurny nauczyciel Gimnazjum w tych samych godzinach.

Dóktór Medycyny

Ol. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16.

Dr. Józef Hałacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt.

Będzin, Nowy Rynek № 3.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

przeprowadził się do innego mieszkania w BĘDZINIE na ulicę Sączewską Nr. 4 I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12 — 2 przed połud. i od 5 —7 po poł. W niedziele i święta od 10—12 przed połud.

LECZNICA

chorób kobiecych

D-ra I. Eysymontta

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjęcia chorych 10-12 5-7.

„TĘCZA"

w pudełku.

Doktór

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.
— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3
Godz. przyj. od 10—12 przed poł.
„ „ „ 3— 6 po poł.

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dr. Hejman wyjechał, wraca we wrześniu.

Motocykl „Adler" 3-ch konny gotowy do wyjazdu w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Dąbrowa Kr. Jadwigi 24 Niczewski.

Przyjmę uczniów na stancję. Wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec.

Zgubiono legitymację służbową wywiadowcy Jana Balczarczyka. Proszę o zwrot do „Iskry" za nagrodą.

Łóżeczko bardzo ładne okazyjnie do sprzedania Sielce Kaliska dom Dratwińskiego.

Sprzedam rower damski. Wiadomość Kołłątaja 3 w sklepie.

Człowiek samotny poszukuje odpowiedniej kobiety do zarządu domem. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Warsztat Kuśnierski wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące; futra, żakiety karakułowe i fokowe, kołnierze i mufki. reparację i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych, Rosenfhal, Modrzejowska 8, dawniej 12.

Sprzedam maszynę do szycia, zupełnie nową biurkową.

Potrzebny pokój przy rodzinie dla dwuch pracujących panienek. Oferty w „Iskrze" dla „Anieli".

Pawłowi Millerowi skradziono dokument bezterminowego urlopu, wydany przez P. K. U. w Częstochowie.

Ludwikowi Basińskiemu zaginął dokument bezterminowego urlopu, wydany przez 27 pułk piechoty.

Dąbrowski Ignacy zgubił paszport.

Marjanowi Fularskiemu szer. 201 pp. ochotniczego skradziono dokumenty: ewidencję, świadectwo demobilizacji, oraz kartę mundurową wydane przez oddział demobilizacyjny 1 pp. Leg. w Jabłonnie dla uzupełnienia w powiatowej komendzie.

Golmentowi Wincentemu skradli paszport, metryki ślubne.

Młoda panienka obznajmiona w handlu poszukuje posady od zaraz, zgodzi się na wyjazd. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „Panienka".

Jugodzińskiemu Mieczysławowi skradziono w pociągu portfel z paszportem i kartą odroczenia. Znalazca zwróci Towarowa 11 w Sosnowcu.

Delegat instytucji społecznej poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Pokój".

Szajndla Niselbaum zgubiła kontrolkę chlebową.

Chemja Goldstein zagubił paszport i odroczenie wojskowe, wydane przez P.K.U. Będzin. Zwrócić „Iskra" Sosnowiec.

Jaskierowicz Chaim zgubił książeczkę chlebową wydaną przez kop. Renard.

Rower damski w dobrym stanie, oraz cytrę gitarową okazyjnie bardzo tanio sprzedam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Wilhelm Slęzak zgubił kartę demobilizacji wydaną w P.K.U, Będzin.

Feliks Szafierski urodzony w r. 1886 zgubił kartę powołania, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień.

W Zagłębiu przyjmę posadę p. buchaltera fabrycznego lub bankowego. Oferty: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 29/5 L. Romanek.

Sprzedam rower za 15 tysięcy mk. w dobrym stanie opony, kiszki nowe. B. Bentkowski Dębowa-Góra Nr. 1.

Z powodu wyjazdu rzeczy do sprzedania. Modrzejów ul. Henryka 13.

Ignacy Wawrzyńczak zgubił paszport.

Budzynowski Józef zgubił kartę powołania, wydaną w Olkuszu w urzędzie powiatowym.

Rolnik Tadeusz zgubił kartę tymczasowego zdemobilizowania. wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i legitymację strażnika akcyzy wydaną przez miasto Lwów.

Jest do sprzedania zaraz, całkowite urządzenie fabryczne warsztatów rzeźniczych w Sosnowcu, popędu siły elektrycznej, solidnie urządzone, nabywca może otrzymać przy fabryce wolne mieszkanie i bezpłatne 4 pokoje, wiadomość w „Iskrze" Sosnowcu.

Nauczyciel przyrodnik

z pełnem wykształceniem uniwersyteckiem poszukuje posady nauczyciela szkoły średniej. Zgłoszenia do biura ogłoszeń J. Kokotka, Będzin pod „Przyrodnik".

Rutynowana nauczycielka muzyki, polka, poszukuje pokoju umeblowanego z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie za lekcje muzyki fortepianowej. Zgłaszać się proszę do filji „Iskra" Będzin, dla W. M.

Plac 4 i pół morgowy pod Małobądzem nad rzeką Cz. Przemszą obok elektrowni, nadający się pod budowę fabryki do sprzedania natychmiast. Wiadomość w „Iskrze" od 10 do 12 przed południem.

Pracownia „Aurelji" wykonuje najsolidniej suknie, płaszcze, kostjumy podług najświeższych żurnali. Od 1-go września wyuczam kroju. Będzin Kościuszki 9 dom Podstawskich.

Potrzeba zaraz dwoch czeladników szewskich dobrze znających się w robotach męskich i damskich na dobrych warunkach Stowarzyszenie „Praca" Suturn w Czeladzi.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski — Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.